

29.07.2021 Chorzów Batory

Szanowny Panie Piotrze

Nazywam się Grzegorz Kozłowski. Mam 49 lat i mieszkam w Chorzowie Batorym .

Wczoraj w nocy zakończyłem czytać Pana drugą książkę którą zakupiłem. Pierwsza czytana książka to "Zmagania o Beksińskiego " a następna to "Beksiński - Dmochowski Listy 1999 -2003 " książka którą wczoraj zakończyłem czytać. Jak jedna i druga książka zrobiła na mnie duże wrażenie. I czym szybciej kartki przerywałem zagłębiając się w treść, tym bardziej przerażony byłem że tych stron ubywa i książka się za nie długo zakończy. W 'Zmaganiach " czytając treść poczułem się uczestnikiem tych wydarzeń jak bym stał gdzieś z boku i obserwując Pana sytuacje życiowe, z wcześniejszych Pana czasów przeplatanych z 'walką' o promowanie Pana Beksińskiego. Wspaniale poprowadził Pan czytelnika przez ten zagmatwany i czasem zamknięty świat dla sztuki. Więc oby dwie książki jak dla mnie są wspaniałe.

I zastanawia mnie co by było gdyby nie skontaktował się Pan z Panem Beksińskim . Gdyby szacowna Pana małżonka sprzeciwiła się Panu aż tak mocnemu zamiłowaniu do sztuki Pana Beksińskiego.... Oczywiście Mistrz był by dalej Mistrzem ale myślę że nie tak znanym jak jest po Pana ogromnej pracy. Bo jednak Pana materiały zrobiły ogromny wpływ na rozpowszechnienie dużej wiedzy o Mistrzu. I to nawet w środowisku nie związanym ze sztuką.

Z Pana książki dowiedziałem się o Pana stronie internetowej. I dziale Fonoteki.... Odsłuchałem Pana rozmów z Panem Beksińskim. To co Pan zrobił, pokazuje Pana prawdziwą pasję do sztuki Pana Beksińskiego. Ta dbałość o to żeby nic w czasie nagrań nie zakłócało Waszej rozmowy... I co jakiś czas powtarzanie przez Pana ..Że tych nagrań będą za lata słuchać ludzie... Muszę przyznać że słuchając tego ,to 'gęsia skóra ' mi się robiła. Słuchać jaką pewnością Pan Miał co do tej sztuki. I ta pewność się potwierdziła i ta pewność dała teraz tysiącom ludzi moc zajrzeć i moc posłuchać tego 'wnętrza' wspaniałej sztuki .....

Przesyłałem linki z Pana materiałami znajomym. I okazuje się że materiały ich wciągają. I zacytuje pewnego mojego kolegę. Cytuję -

- A ja byłem pewny że Dmochowski traktował to tylko jako biznes .A po odsłuchaniu tych nagrań ,facet był prawdziwym miłośnikiem tej sztuki i powinien jakieś odznaczenie dostać za tyle pracy co włożył a wcale nie musiał. ...- Koniec cytatu.

Więc Panie Piotrze, chce Panu podziękować za tak wspaniałą pracę którą Pan włożył w to wszystko. Za te wszystkie materiały które Pan udostępnił i za obrazy Mistrza które miałem okazję oglądać w Częstochowie. I oczywiście również składam podziękowania Pani Annie bez której nie było by też pewnie tej wspaniałej historii....

Pozdrawiam bardzo mocno.

Z poważaniem

Grzegorz Kozłowski